Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 262. Lwów, Niedziela dnia 19. Listopada 1922. Rok XL.

PREN[UMERATA]
Miesięc[znie]
2.700 M[k.]
do do[...]
z prze[...]
3.000 [...]
państw[a]
za zmi[...]
pła a si[ę]

Cena numeru

120 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Amerykańskie wybory.

Stany Zjednoczone przeprowadziły wybory do Izby Przedstawicieli i jednej trzeciej Senatu, wybory naczelników stanów i wysokich urzędników.

Przeciw sobie stanęły dwie partje: republikanów i demokratów. Republikanie, partja wielkich przemysłowców, popierana przez czarnych obywateli, posiadała dotąd przeważającą większość parlamentarną. Ona wyniosła prezydenta Hardinga na stanowisko. Demokraci od czasu upadku Wilsona pozostawieni prawie bez głowy, stanowili opozycję, popierani przez ogół robotniczy. Poza tymi dwoma przeciwnymi obozami, z których każdy grupuje żywioły i interesy sprzeczne często, brak innego większego ugrupowania politycznego. Są to jakby dwa wielkie trusty wyborcze.

Wynik ostateczny, choć nie odebrał zupełnie berła republikanom, przyniósł mu jednak klęskę dotkliwą. W nowej Izbie rozporządzać będą większością kilku głosów zaledwie. Trzymający się na uboczu demokraci, odzyskali sympatje tłumów. — Jest to rzecz tem charakterystyczniejsza, że w całej Europie dzieje się przeciwnie, wszędzie zauważyć można powrót do reakcji. Ameryka odbywa już powrotną drogę, wyprzedziwszy ląd stary.

Zasadniczą przyczyną klęski republikanów jest błąd bardzo niebezpieczny: republikanie obiecywali więcej niż dać byli w stanie. Stąd rozczarowanie i rozgoryczenie mas.

Na terenie polityki zagranicznej spodziewano się wielkich dla Ameryki korzyści z powodu zapowiadanej amerykańskiej polityki prez. Hardinga. Polityka ściśle negatywna, dążąca do zupełnej izolacji Ameryki, wysyłająca tylko obserwatorów na konferencje europejskie, niecierpliwi ogół, któremu obiecano energiczne ściągnięcie długów koalicyjnych i który marzy o hegemonji Ameryki.

Republikanie zyskali byli przy ostatnich wyborach większość dzięki t. zw. „bonus bill", któ-

Rozwój handlu zagranicznego Polski.

Rumunja, Austrja, Hiszpanja.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-RUMUŃSKI WCHODZI W ŻYCIE 30. B. M.

Warszawa. (PAT). Dnia 15. bm. została dokonana wymiana dokumetów ratyfikacyjnych konwencji handlowej polsko-rumuńskiej, oraz porozumienia pomiędzy zarządami poczt i telegrafów Polski i Rumunji. Umowy wchodzą w życie od 30. b. m.

BIUROKRATYCZNE PRZEJŚCIA UKŁADU Z AUSTRJĄ.

Wiedeń. (AW). „W. Morgen Zeitung" omawia sprawę układu handlowego austro-polskiego, stwierdzając, że układ ten nie został dotychczas przedłożony do załatwienia parlamentowi austrjackiemu, mimo, że Sejm polski załatwił go już 25. września br. Zwłoka ta zwróciła uwagę rządu polskiego, który za pośrednictwem swego poselstwa w Wiedniu dał Austrji do zrozumienia, iż dalsze odraczanie ratyfikacji musiałaby Polska traktować jako akt nieprzyjazny. Wobec tego sprawa ratyfikacji tego układu znajduje się na porządku dziennym parlamentu austrjackiego. — Przyczyną tej zwłoki jest **niedbalstwo biurokratyczne odnośnego referenta ministerstwa handlu.**

PROJEKT UKŁADU HANDLOWEGO Z HISZPANJĄ.

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbył kierownik ministerstwa przemysłu i handlu z posłem hiszpańskim w Warszawie konferencję, na której omawiano zasady mającego się zawrzeć traktatu handlowego polsko-hiszpańskiego. Wkrótce mają się rozpocząć pertraktacje w tej sprawie.

Mali władcy Bałtyku.

Senat gdański walczy przeciw Polsce.

Zaprzeczenie praw Polski do pełnego korzystania z portu. Usuwanie języka polskiego w Gdańsku.

SENAT GDAŃSKI IGNORUJE PRAWA POLSKI W GDAŃSKU.

Warszawa. (PAT).

Senat gdański opracowuje projekt postanawiający, że wszystkie napisy, tak urzędowe jak i prywatne na ulicach i w lokalach publicznych będą zawierały **jedynie tekst niemiecki.** Projekt senatu idzie tak daleko, iż nawet szyldy firm handlowych mają być wypisane w języku niemieckim.

PROTEST PRZECIW ORZECZENIU HAKINGA.

Gdańsk. (PAT). Izba handlowa gdańska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu stanowczy protest przeciwko orzeczeniu wysokiego komisarza Ligi Narodów Hakinga z 27. października br. w sprawie wydzierżawienia terenów i składów w porcie gdańskim, a zwłaszcza przeciwko uprzywilejowaniu pod tym względem firm polskich. Protest zaznacza, że orzeczenie gen. Hakinga jest wydaniem portu gdańskiego w ręce polskie.

Losy Kłajpedy ważą się.

Największe szanse posiada projekt przemiany Kłajpedy na Wolne Miasto.

PIĘĆ PYTAŃ RADY AMBASADORÓW.

Gdańsk. (PAT.). 17/11. „Dziennik Gdański" donosi z Kowna: Rada ambasadorów przedłożyła delegatom Kłajpedy następujących 5 pytań dotyczących stosunków gospodarczych Kłajpedy do Polski i Litwy. 1) Jakie byłyby skutki zamknięcia granic litewskich, gdyby Kłajpedę uznano wolnem miastem. 2) Gdyby się zadowoliło życzenie Litwy, jakie skutki miałoby to dla żeglugi na Niemnie. 3) W razie przyłączenia Kłajpedy do Litwy i dalszego trwania sporu litewsko-polskiego, jakie byłyby skutki dla rozwoju Kłajpedy i czy Kłajpeda może się obejść bez dochodów płynących z tranzytu do Polski i z Polski. 4) Czy Kłajpeda mogłaby istnieć, gdyby jako wolne miasto utraciła stosunki handlowe z Polską i Litwą. 5) Jakie części dochodów Kłajpedy pochodzą z portu, a jakie z wytwórczości wewnętrznej i z handlu wewnętrznego. Należy podać dokładne dane, w jakim stosunku port przyczynia się do rozwoju Kłajpedy.

ROZWIĄZANIE SPRAWY KŁAJPEDZKIEJ 20. BM.

Gdańsk. (PAT.). Definitywne rozstrzygnięcie losów Kłajpedy w Paryżu nastąpi około 20 bm. W Berlinie sądzą, że decyzja Rady ambasadorów wypadnie tak, iż **Kłajpeda zostanie ogłoszona wolnem miastem** z prowizorycznym statutem na lat 15. W statucie tym mają być **zagwarantowane prawa Polski i Litwy do portu w Kłajpedzie.**

—oo—

ły obiecali przeprowadzić. Ten projekt ustawy przewidywał premje dla każdego żołnierza frontowego wielkiej wojny. Trudno było jednak znaleźć 4 miljardy dolarów, potrzebnych na wykonanie tej ustawy i projekt został odrzucony. Wzbudziło to niesłychane rozgoryczenie wśród tłumów.

Trzecim powodem była protekcjonistyczna polityka partji republikańskiej, nałożenie nowych podatków, a zwłaszcza zakaz picia alkoholów, t. zw. prohibicja. Niektórzy powołując się na to, że wielu zwolenników „suchej" Ameryki nie zostało wybranych łącznie z twórcą ustawy p. Wolsteadem, upatrują w tem jedyny powód klęski republikanów. Nie jest to zupełnie słuszne, choć demokraci faktycznie w programie swoim są zwolennikami wprowadzenia lekkich napojów, jak piwa i wina, aby pozyskać opinję przedsiębiorców, których interesy poważnie zagrożone zostały.

Sfery robotnicze zraziło zupełnie stanowisko prezydenta i kongresu w czasie ostatnich strajków górniczych i kolejowych.

Republikanie płacą obecnie za niespełnione obietnice.

Pisma amerykańskie doniosły, że prezydent Wilson, wyszedłszy ze zwykłego odrętwienia, śledził z radością zwycięstwo demokratów. P. Walter Berry, prezydent ameryk. Izby handlowej w Paryżu ostrzega jednak, aby zwycięstwa demokratów nie uważać za zwycięstwo Wilsona. Polityka Wilsona jest potępiona, czynniki zwycięstwa były przeważnie ekonomicznej natury. Nie ulega jednak wątpliwości, że demokraci nie ustaną w walce i w propagandzie i za dwa lata, gdy skończy się okres prezydentury Hardinga, sięgnąć zechcą po władzę prezydenta. Kandydatem ich będzie niezawodnie p. Mac Adoo, były sekretarz Wilsona i jego zięć.

Aby jednak zyskać i przywiązać opinję publiczną, będą musieli demokraci podjąć również bardziej imperialistyczną panamerykańską politykę, której domaga się oszołomiony zwycięstwem ogół.

L. C.

—oo—

Na drogach współczesnej polityki sowietów.

(Korespondencja własna.)

Pogranicze nad Zbruczem.

Zdaje mi się, że dla zorjentowania się we właściwych celach i dążeniach politycznych sowietów, wystarczy obecnie przyglądnąć się wszystkiemu, co dzieje się na Ukrainie, gdzie, jakby na ekranie odbija się każda aktualna tendencja polityczna sowietów. Plany i postanowienia zapewne kute się w murach moskiewskiego Kremlu, zawsze jednak sowieckie projekty, przerobione na obiegowe hasła, próbę swej żywotności i szans urzeczywistnienia otrzymać muszą na Ukrainie.

Ale tych haseł jest całe mnóstwo; mitingi polityczne wśród rozlicznych formacji wojskowych odbywają się raz poraz, a za każdym razem propaguje się coś nowego, każda uroczystość sowiecka, a jest ich sporo okraszona jest całą gamą politycznych nawoływań i wskazań. Gdy się wszakże umie słuchać i odpowiednio grupować rozwijane w propagandzie sowieckiej tematy: „Polska i Galicja", „Bessarabja i Dobrudża", „Bosfor i Dardanele", „Turcja a Rosja", „Turcja, Chiny i Rosja", to uchwycić można drogi współczesnej polityki sowietów. A gdy wreszcie skontroluje się propagowane zamiary ze sposobem, w jaki są przyjmowane w masach ludności i w szeregach sowieckich wojsk, a nadto, gdy się rzuci projekty sowieckie na tło położenia międzynarodowego wyczuć można, na którą z tych rozlicznych politycznych dróg wstąpią sowiety do ataku czołowego, a na których odbywać się będą tylko uderzenia taktyczne.

Otóż drogą czołowego ataku politycznego sowietów, markowanego taktycznemi agresywnemi posunięciami przeciw Polsce i Rumunji, jest dziś szlak... na południe. Cała uwaga politycznej myśli sowietów, wszystkie otwarte i ukryte wysiłki skierowane są na Bosfor i Dardanele, na Bałkany. Bieg wypadków politycznych tam się rozgrywających nie tylko śledzą sowiety, ale starają się je skierować na tory dla siebie pomyślne. Morze Czarne, oczyszczone z blokady okrętów koalicyjnych, przejazd przez Bosfor i Dardanele wolny od wojskowej kontroli Anglji, umocowanie swych wpływów politycznych w Turcji i na Bałkanach, oto najbliższy cel dążeń sowietów. Cel ten ujęty w hasło propagandowe „restytucji potęgi Rosji" cieszy się w sowieckich kołach wojskowych i w rosyjskim żywiole na Ukrainie żywą popularnością.

Przez realizację tego celu mają się Rosji sowieckiej otworzyć nowe drogi ekspanzji. W określeniu jej charakteru istnieją wszakże różnice. Gdy bowiem w kołach komunistycznych pokutuje jeszcze ciągle myśl wzniecenia zarzewia rewolucyjnego w państwach europejskich, które przemienione w pożar wszechświatowy miałoby ostatecznie ugruntować podstawy władzy sowieckiej, to w szerszych masach ludności, a zwłaszcza w kołach „bezpartyjnej" intelligencji rosyjskiej, ekspanzja owa zarysowuje się w odżyciu starego programu: „zbierania ziem russkich", gruntującego tezę „jednej niepodzielnej Rosji". Dziś to stare dążenie Rosji przyswoili sobie i współcześni jej władcy i na gruncie Ukrainy wykazali, że umieją je realizować. Dobrze jednak zdają sobie sowiety sprawę z tego, że droga na zachód wprost nie rokuje szans powodzenia i skończyłaby się nową klęską, któraby stanowiła zabójczy cios dla władzy sowietów. Pamiętają wszakże równocześnie dzisiejsi czerwoni władcy Rosji, że wewnętrzne położenie sowieckich republik domaga się uzdrowienia. Początek ku... widzą sowiety we wzroście znaczenia politycznego współczesnej Rosji. Ten wzrost zaś widzą sowiety w ugruntowaniu swoich wpływów w Małej Azji i na Bałkanach, w wybitej drodze na Morze Śródziemne.

Że spełnienie się tego celu może otworzyć Rosji drogę do nowych możliwości to jasne, czy jednak równoznaczne jest z uleczeniem niedomagań wewnętrznych Rosji, to bardzo wątpliwe. Nad tem jednak nie będą się zapewne zbytnio ludowi komisarze republik sowieckich zastanawiać. Aktualną troską jest co innego: utrzymanie się przy władzy. Potrzebne są więc jaskrawe hasła, absorbujące uwagę mas rosyjskich, ...dzących w nich nowe życie odrodzonej „Wszechrosji".

N. N.

—oo—

Sejmowe rekonesanse.

O UTWORZENIE WIĘKSZOŚCI. — POWYBORCZE NADZIEJE, BIADANIA I UMIZGI.

Inicjatywę na razie ma prasa prawicowa. Prawica, mająca przewagę w prasie i kierująca nią jednolicie, jak szeregiem baterji, usiłuje stale terroryzować opinję i wmówić w nią, że prawdą jest to, co się napisało na końcu.

Endecja obecnie na potęgę kokietuje p. Witosa. Wabi na szpaltach wszystkich swych organów, jak syrena. Pamiętajmy jednak, że mitologiczna syrena przyprawiała o śmierć tych, którzy dali się zwabić jej głosowi. Ustały wszelkie inwektywy. Chodźcie z nami, utwórzcie rząd do spółki — mówi się głośno. A po cichu myśli: Abyśmy my mogli rządzić, a wy ponosić odpowiedzialność w opinji i przy następnych wyborach.

Organ N. P. R., toruński „Głos Robotnika", ostrzega Piasta przed temi konkurami. N. P. R. — jak stąd wynika — prowadzić będzie politykę zdecydowanie lewicową.

We wstępnym artykule „Wyzwolenia" (pisanym zdaje się przez p. Thugutta), nakreślony został bilans wyborów w sposób trzeźwy i wystrzegający się wszelkiej przesady. Autor stwierdza, że Wyzwolenie podwoiło ilość swych mandatów i spodziewało się jednakowoż znacznie lepszych rezultatów. Miljardy i demagogja endecji, ambony, nadużywane dla celów wyborczych, są tego przyczyną. O taktyce posłów organ „Wyzwolenia" na razie nie mówi.

JACK LONDON. 9

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Genevieve zdawała sobie sprawę jedynie z wrogości wystąpienia. Słyszała, jak potok wymysłów spływał z warg żydówki, ale zbyt była oszołomiona, aby rozumieć szczegóły obelg. Joe, jej Joe był to Joe Fleming — bokser. Było w tem coś niesamowitego, niemożliwego, zbyt cudacznego do uwierzenia. Jej jasnooki, gładkolicy Joe mógł być wszystkiem, tylko nie bokserem. Nigdy nie widziała takiego jegomościa, ale Joe w niczem nie odpowiadał jej wyobrażeniu o tem, jak wygląda bokser — bestja ludzka z tygrysiemi oczami, z wązką pręgą zamiast czoła. Oczywiście słyszała o Joe Flemingu — któż w West Oakland o nim nie słyszał — ale nigdy nie przeszło jej przez myśl, by to było coś więcej jak zbieg nazwisk.

Z osłupienia wyrwał ją histeryczny wykrzyknik Silversteinowej: „I prowadzić się z takim łamignatem!" Następnie Silverstein i jego żona wdali się w kłótnię na temat, jakie określenie należy stosować do ukochanego Genevieve'y „sławny" czy „osławiony".

„Ależ to jezd dobry chłopiec" — utrzymywał Silverstein. — „Un zarabia pieniądze i un odkłada pieniądze".

„Co ty mi potrzebujesz gadać" — wrzeszczała Silversteinowa. — „Co ty wisz? Ty za dużo wisz! Ty ładny pieniądz wyrzucasz na te boksery. Skąd ty wisz? Ty mi to powiedz! Skąd ty wisz?"

„Już ja wim, co wim" — stawiał się stary mężnie — rzecz, której Genevieve dotąd nigdy nie widziała podczas awanturek Silversteinowej. „Jak jego ojciec umarł, tu un poszedł pracować na te warsztaty od okręty Hansen'a. Un ma sześć bracia i sześć siostry, młodsze jak un. To un teraz jezd ich ojciec. Un ciężko pracuje cały czas. Un im kupi chleb i obiad i da im utrzymanie. W sobotę wieczór un przynosił najpierw do domu dziesięć dolary. Potem Hansen dał jemu dwanaście dolary — to co un zrobił? Un był tera ojciec, no to un przynosił ich matce. Un cały czas pracuje, un zarobił dwadzieścia dolary — co un zrobił? Un przynosił do domu. Te małe bracia i siostry chodzą do szkoły, noszą eleganckie ubranie, uni dostają lepszy chleb, lepszy obiad".

„Jego matka tłusto żyje, una ma radość w oku, una jest dumna z taki dobry chłopak, ten jej Joe".

„Ale Joe ma piękne ciało — ach, Gott! — jakie un ma piękne ciało! — mocniejszy jak wół, zwinniejszy jak tygrys, głowa u niego chłodniejsza, jak ta skrzynka od lodu, oko ma takie, co widzi każdą rzecz, takie prędkie oko!... Un nałoży rękawicę z chłopcami od Hansena; z chłopakami ze sklepu un także nałoży rękawice... Un idzie do klubu... Un położy Spajdera od jednego razu, tak — jeden kułak, i już, po krzyku... Zakład jest 5 dolary — nu, to co un zrobi? Un ich zaniesie matce, do domu".

„Un często idzie do klubu: un nie jeden zakład weźmie: dziesięć dolary, pięćdziesiąt dolary, sto dolary. I co un robi? Ty mnie to powidz! Czy un rzuca zajęcie u Hansena? Czy un się lumpuje z chłopakami? Nie, nie un jezd dobry chłopiec. Un pracuje w każdy dzień. A w nocy un walczy w klubie. Un powiada: „Po co ja płacę to pomorne, Silverstein?" — Tak un do mnie raz powiada. Wszystko to jedno, co ja jemu odpowiedziałem, ale un kupił piękny domek dla swojej matki. Un potrzebował kupić fortepian dla siostry, dywany, obrazków na ścianę. I cały czas un jest pewny. Un sam na siebie stawia — to jest dobry znak. Jak człowiek sam na siebie stawia, to i drugi człowiek może na niego postawić tysz..."

W tem miejscu Silversteinowa stękiem pełnym zgrozy wyraziła swój strach przed hazardem, zaś jej małżonek, spostrzegłszy się, że jego wymowa go zdradziła, wdał się w uroczyste zapewnienia, że całkowicie opanował tę grę.

„A wszystko przez tego Joe Fleming" konkludował. „Ja się zawsze zakładam, że un wygra".

(C. d. n.)

—oo—

Potrąca o tę kwestję poseł Jan Dąbski w artykule wstępnym „Ludowca — Gazety ludowej". Stwierdza niepowodzenia wyborcze „Piasta", który stracił kilkanaście miejsc poselskich i klęskę obozu ludowego, który dzięki walce wewnętrznej stracił kilkadziesiąt mandatów. Trzebą z tego wyciągnąć praktyczne konsekwencje — oto konkluzja ważna artykułu posła Dąbskiego.

„Przyjaciel Ludu" p. Stapińskiego pojawił się w zmniejszonej do połowy objętości, jest bardzo melancholijny i niezdecydowany.

Organy centrowe:' „Kurjer Łódzki", „Ziemia lubelska", zmarły przed kilku dniami, „Głos Warszawy" i i. walkują w sposób beznadziejny — i bezcelowy — fakt kompletnej swej klęski i jej przyczyny.

—oo—

Przegląd światowy.

SYTUACJA W SŁOWACJI JEST POWAŻNA.

Z Koszyc donoszą do „Eclair", że przesilenie ekonomiczne przybiera w Słowacji niebywałe rozmiary i jest obawa zaburzeń w porze zimowej. Inżynier Jan Smitka, komisarz przemysłowy dla Słowacji jest bardzo pessymistyczny. Zamykanie fabryk i oddalanie robotników trwa dalej i należy się obawiać, że przesilenie dojdzie do kulminacyjnego punktu. Dotąd stoją fabryki w Korompie, Hernad w Popradzie, tkalnie w Spiskiej Nowinie(?). tartaki w Słowacji wschodniej, fabryki metalurgiczne w Merenjee(?). W innych liczba robotników jest coraz bardziej ograniczana.

DYMISJA GABINETU KOWIEŃSKIEGO.

Kowno. (PAT). Z powodu zwołania nowego sejmu litewskiego, cały gabinet podał się do dymisji. Co do składu nowego gabinetu, obiegają różne wersje. Ponieważ żadna partja nie posiada absolutnej większości, prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet, oparty na bloku chrześc. demokratów i narodowych socjalistów.

PRZED KONFERENCJĄ LOZAŃSKĄ.

„Il Mondo" donosi o przyjeździe delegacji egipskiej do Lozanny, gdzie ma ona zamiar bronić interesów i niepodległości Egiptu.

Ten sam dziennik dowiaduje się, że kemaliści żądać będą dla Turcji wysp greckich Mytilene i Chios, oraz prawa administrowania przez Turków państwowego długu tureckiego.

MUSSOLINI I PRASA FRANCUSKA.

Mussolini przyjął dziennikarzy francuskich i w rozmowie poruszył kilka głównych i palących kwestji.

1) **Konferencja lozańska.** P. Mussolini pochwala najzupełniej stanowisko p. Poincarego i uważa, że najważniejszą rzeczą jest utrzymanie wspólnego frontu wobec Turków. Należy wymagać od Turcji poważnych gwarancji, lecz unikać terminów pewnych, które drażnią niepotrzebnie.

2) **Stosunki z Francją.** Nic ważnego nie dzieli Francji i Włoch, należy wpłynąć na zmianę pewnych przesądów i rozgoryczeń, które nagromadziły się między tymi narodami. Układ handlowy, który niebawem będzie podpisany, wiele naprawi. Należy wzmocnić i ożywić stosunki intelektualne między Francją a Włochami.

3) **Tunis.** Włochy proszą, aby Francja nie wynaradawiała osadników włoskich, polityka liberalna zyska jej sympatję.

4) **Odszkodowania.** Na tym punkcie polityka Włoch identyczna jest z polityka Francji. Lecz należy wybrać odpowiednie metody.

WYNIK WYBORÓW W ANGLJI.

Londyn. (PAT). Do godziny 10. wieczorem znane były wyniki wyborów z 603 okręgów. Brak jeszcze 12-tu. **Konserwatyści uzyskali 346 mandatów**, partja robotnicza 136, liberali 62, narodowi liberali 42, inne stronnictwa 15. Konserwatyści mają większość 89 głosów. Wśród wybranych posłów znajduje się Bernard Shaw, znany pisarz, jako kandydat partji robotniczej, pacyfista Morell, socjalistyczny publicysta Sydney Webbs, Filip Snogden i b. wydawca „Heralda" Lansbury. Pięciu członków rządu, między nimi Griffith i Bockven, przepadło. Nowy rząd będzie miał w Izbie większość 60 do 70 głosów.

—oo—

Ekspozé rewolucjonisty.

Mus o i ni żąda władzy dyktatorsk e, groz roztrząś ięciem Wk. e tenty, zobowią uje s ę napraw ć s ar..

EKSPOSE PREMJERA MUSSOLINI'EGO.

Rzym. (PAT.). Na posiedzeniu Izby 16. bm. prezydent ministrów Mussolini złożył oświadczenie rządu, w którem powiedział. To co się dziś dzieje **w Rzymie jest tylko aktem formalnej uprzejmości wobec was** i za to nie żądam szczególnego podziękowania. W ciągu trzech lat Izba rozwiązywała często kryzysy przy pomocy manewrów i działań zakulisowych. Dziś po raz drugi (pierwszy raz było w maju 1916 r.) naród włoski obalił gabinet, tworząc nowy rząd poza parlamentem i nie biorąc pod uwagę osób desygnowanych przez parlament. Dyskusję lub skargi na ten temat pozostawiam melancholikom i tym, którzy ubóstwiają superkonstytucjonalizm. Co do mnie stwierdzam tylko, że rewolucja ma swoje prawa. Jestem tu po to, aby bronić i udokumentować istotę rewolucji „Czarnej Koszuli" i wprowadzić ją jako czynniki równowagi historji narodu. Zaznaczyłem sobie sam granice i uważam, że **największa mądrością jest ta, która nie pozwala na rezygnowanie po odniesionem zwycięstwie.** Z kolei Mussolini podziękował klasie robotniczej, która poparła ruch faszystów. Następnie podkreślił lojalne zachowanie się króla, który w ostatniej chwili zapobiegł próbie reakcji i w ten sposób usunął niebezpieczeństwo wojny domowej. Żąda się od nas — mówił Mussolini — programu, a jednak nie programu brak Włochom, lecz ludzi o silnej woli do ich przeprowadzenia. Rząd obecny posiada właśnie tę silną i zdecydowaną wolę.

Podstawy polityki zagranicznej.

To, co powiem, przyczyni się do usunięcia wszystkich obaw, jakie ujawniły się co do naszej polityki zagranicznej. **Układy pokojowe, bez względu na to, czy są złe czy dobre, muszą być dochowane.** Państwo, które ma poczucie swej godności nie może wyznawać innej zasady. **Układ podpisany w St. Margarita z Jugosławią został przedstawiony parlamentowi.** Co się tyczy problemu gospodarczego odbudowy Europy, Mussolini twierdzi, że stosowane dotychczas metody nie są słuszne. **Lepiej jest, żeby dwa państwa zawierały między sobą układy handlowe, zamiast odbywać niepotrzebnie wielkie konferencje.**

Co się tyczy Włoch, pragniemy uprawiać politykę opartą na poczuciu godności i zmierzającą do zdobycia korzyści dla narodu. Włochy są dziś potężne. Zagranica poczyna uznawać tę potęgę Włoch, której nie należy przeceniać, ani też nie doceniać. Zasada na to jest prosta:

Nic za nic.

Kto chce uzyskać od nas praktyczny dowód przyjaźni, musi ze swej strony również dać tego dowody. Włochy faszystów, tak jak nie chcą łamać zawartych układów, tak samo też, z wielu powodów natury politycznej, gospodarczej i moralnej nie chcą opuścić swoich sprzymierzeńców z okresu wojny światowej. **Włochy żądają jednak od tych sprzymierzeńców rachunku sumienia**, czego nie uczynili od czasu zawieszenia broni. Zadaję sobie pytanie

czy ententa istnieje jeszcze

we właściwem tego słowa znaczeniu, jaki jest stosunek do sojuszu niemiecko-rosyjskiego, wreszcie jakie jest w łonie ententy stanowisko wobec Włoch, tych Włoch, które straciły swoją silną pozycję na Morzu Adrjatyckiem i Śródziemnem.

Scisła rewizja ententy.

Postanowiłem w czasie konferencji, jaką odbędę z ministrami Francji i Anglji **poruszyć z całą jasnością skomplikowane problemy ententy**, a następnie również i sprawę stanowiska Włoch w łonie ententy.

Z badań przeprowadzonych nad powyższymi problemami wyniknąć mogą dwie możliwości

albo uzdrowiona ententa stanie się blokiem jednolitym,

w którym wszystkie państwa będą jednakowo silnie reprezentowane i będą miały te same prawa i te same obowiązki

albo wybije dla niej ostatnia godzina,

a Włochy odzyskają swobodę działania i zajmą się lojalnie obroną swoich interesów opartą na polityce różnej od dotychczasowej. Pragnę, aby pierwsza ewentualność stała się rzeczywistością wobec wstrząśnień na wschodzie i wobec wzrastającego zacieśniania się stosunków rosyjsko-turecko-niemieckich.

Punkt ciężkości leży na Bałkanie.

Polityka, jaką prowadzi naród włoski to jest polityka korzyści narodowych, poszanowania traktatów i jasności i nie może być uważana za awanturniczą lub imperjalistyczną.

Z kolei przypomina Musolini przyjazne stosunki ze Szwajcarją, z którą rokowania są w toku, następnie przypomina poprawne stosunki z Jugosławją i Grecją, **dobre stosunki z Czechosłowacją, Polską i Rumunją.** Premjer zaznacza, że Włochy pozostają w dobrych stosunkach i z wszystkimi innymi krajami. Co do Turcji zaznacza premjer, że należy tam zostawić wszystko to, co już dokonano wraz z koniecznemi gwarancjami w odniesieniu do cieśnin, interesów europejczyków i mniejszości chrześcijańskich. **Należy zwrócić baczną uwagę na sytuację na Bałkanie** i wśród tych narodów wyznających islam. Skoro tylko Turcja uzyska to, co się jej należy, nie powinna żądać więcej. Trzeba mieć odwagę

powiedzieć Turcji: Ani kroku dalej

Co do Rosji, stoją Włochy na stanowisku, że nadchodzi moment, w którym trzeba zdać sobie sprawę z faktów realnych, dotyczących naszych stosunków z tem państwem bez względu na warunki wewnętrzne, w jakich żyjemy, do których jako rząd nie chcemy się mieszać.

Co do udziału Rosji w konferencji w Lozannie podkreśla premjer, że Włochy podtrzymują tezę bardziej liberalną.

W czasie najbliższej konferencji w Brukseli, Włochy będą stały na stanowisku, że **długi i odszkodowania tworzą nierozdzielną całość.**

3 słowa polityki wewnętrznej.

Wytyczne tej polityki dadzą się streścić w 3 wyrazach: **Oszczędność, praca i dyscyplina.**

Proletarjat nie ma powodu do żadnych obaw. Wszyscy obywatele, bez względu na to do jakiej partji należą, będą mieli swobodę ruchu. Zapowiadając poszanowanie przekonań religijnych, **stwierdza Mussolini,** że specjalną opieką otoczy katolicyzm. Prawo musi być uznawane za wszelką cenę. Państwo ulepszy swoje środki przeznaczone do własnej obrony.

Minister kończy przemówienie słowami: Niechcę rządzić przeciw Izbie, dopóki to będzie dla mnie możliwe. Izba musi jednak zrozumieć swoją specjalną sytuacje, w jakiej się znajduje, a

która może doprowadzić do rozwiązania jej równie dobrze w ciągu dni, jak i w okresie dwu lat.

Domagam się zupełnej władzy,

albowiem chcę wziąć na siebie pełną odpowiedzialność, a bez tej władzy niemożliwe jest przeprowadzenie oszczędności. Zobowiązujemy się stanowczo i uroczyście naprawić budżet i budżet ten naprawimy. Niechaj żaden z naszych przeciwników dawniejszych czy obecnych nie robi sobie złudzeń co do niemożliwości stałego utrzymania się nas przy władzy. **Dość już niepotrzebnych słów.** Myślimy jedynie o pracy dla zapewnienia rozwoju, pomyślności i wolności naszej ojczyźnie.

*

Posiedzenie Izby miało przebieg bardzo uroczysty. Trybuny były przepełnione. Na sali zjawiło się około 450 posłów. Gdy Mussolini wszedł na salę przywitano go entuzjastycznie. Oklaskami przyjęto tę część mowy, w której Mussolini mówił o armji i o konieczności utrzymania porządku i spokoju. Po posiedzeniu parlamentu Mussolini udał się do senatu, gdzie odczytał oświadczenie takie same jak w parlamencie. Członkowie senatu składali mu gratulacje.

STANOWISKO PARTJI WZGLĘDEM GABINETU.

Rzym. (PAT.). Socjalni demokraci, jak również Gasparoto da Lessio, przywódcy włoskich demokratów, są zdecydowani poprzeć gabinet. Przeciw gabinetowi oświadcza się prawica socjalistów zjednoczonych i Turatti wraz z partją. Co do przewódcy popolarów Luzzariego, to udzieli on poparcia gabinetowi z zastrzeżeniem co do planów reformy skarbowej. Socjaliści uzależniają poparcie od wprowadzenia w życie zamierzonych przez rząd szerokich reform.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY ZNIESIONY.

Rzym. (PAT.). Zasada 8-godzinnego dnia pracy została we Włoszech zniesiona dla wszystkich robotników, łącznie z kolejarzami.

Przed Zjazdem w Lozannie.

LORD CURZON JEDZIE DO PARYŻA.

Londyn. (PAT). Odjazd Curzona, wyznaczony na 17 bm. popołudniu, uchwalony został na wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej. Oba rządy zgadzają się na to, by **od Turcji nie żądać żadnych odszkodowań, lecz tylko domagać się** kompensaty za zniszczone mienie aljantów. Warunki wojskowe, które **postawił** Curzon, zaakceptował marszałek Foch, z wyjątkiem kilku drobnych szczegółów.

STREFA NEUTRALNA MIĘDZY TURCJĄ A BUŁGARJĄ?!

Londyn. (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że lord Curzon zgodził się na **propozycję rządu rumuńskiego, by między Turcją a Bułgarją utworzyć strefę neutralną pod gwarancją międzynarodową, z ochroną armii rumuńskiej i jugosłowiańskiej.**

AMERYKA BOJKOTUJE LOZANNĘ.

Londyn. (PAT). „Morning Post" z Waszyngtonu. Prezydent Harding postanowił, aby Stany Zjednoczone nie podpisywały układu, który będzie wynikiem obrad w Lozannie, lecz aby interesy Stanów Zjednoczonych były zabezpieczone przez osobną umowę z Turcją i aljantami.

TURCY OBJĘLI III. STREFĘ TRACJI.

Konstantynopol. (PAT). Sytuacja w Tracji jest zadawalająca. Oddanie władzom wielkiego zgromadzenia narodowego miejscowości Kirkilisse i Lile Burgas odbyło się w jak najlepszych warunkach.

Wejście Turków do Adrjanopola i Gallipoli nastąpi 22. b. m.

SUŁTAN WEZWANY PRZED SĄD ANGORY.

Konstantynopol. (PAT). Zgromadzenie narodowe uchwaliło na środowem posiedzeniu wieczornem wniosek Kemala, domagający się przeprowadzenia dochodzeń sądowych przeciwko tureckiej Radzie ministrów, oraz przeciw sułtanowi.

SUŁTAN ŻEGLUJE JUŻ POD FLAGĄ BRITISH EMPIRE'U.

Konstantynopol. (PAT). Sułtan schronił się na pokładzie pancernika angielskiego i wyjechał niezwłocznie na Maltę.

Dr. Cuno tworzy nowy rząd w Niemczech.

Idea gabinetu... „niewyraźne o".

Berlin. (PAT.). 17/11. **Natychmiast po przyjęciu misji** utworzenia gabinetu rozpoczął dr. Cuno rokowania z przywódcami poszczególnych partji. Dr. Cuno znany jest jako osobistość stojąca poza partjami. Gdyby się udało utworzyć gabinet, będzie to niewątpliwie gabinet mieszczański, ponieważ socjaliści zawiadomili prezydenta Rzeszy, że nie wezmą udziału w gabinecie.

Dzienniki donoszą, że Cuno ma zamiar powołać na stanowisko ministra spraw zagranicznych obecnego ministra finansów Hermesa.

Ministrowie gabinetu dr. Wirtha: Kester, Ratbruch, Gessler i Hermes wejdą do nowego gabinetu. Cuno wyjechał wczoraj do Hamburga, a dziś powraca do Berlina, by ukończyć rokowania w sprawie utworzenia gabinetu.

„Lokal Anzeiger" zauważa, że Cuno posiada rozległe osobiste i handlowe stosunki z przedstawicielami żeglugi angielskiej i amerykańskiej, dzięki czemu mógł po ukończeniu wojny nawiązać skutecznie dawne stosunki. Ta okoliczność ułatwi mu prowadzenie polityki zagranicznej.

PROGRAM DR. CUNA.

Berlin. (PAT.). Dr. Cuno oświadczył, że zamierza utworzyć gabinet, który nie będąc wyraźnie koalicyjnym, opierałby się na wszystkich partjach. Za najważniejsze zadanie tego gabinetu będzie **uwolnienie Niemiec od finansowych i gospodarczych trudności.**

Wśród partji bloku pracy, kandydatura Cuna spotkała się z przychylnem przyjęciem, socjaliści zaś postanowili nie czynić żadnych zastrzeżeń. Cuno zamierza powołać prócz ministrów parlamentarnych, także ministrów fachowych.

Poincaré przeciw komisji reparacyjnej.

PRZEMÓWIENIE POINCARE'GO.

Paryż. (PAT). 17/11. Izba kontynuowała dziś obrady w sprawie interpelacji w przedmiocie polityki rządu. Poincare oświadczył, że między Anglją, Francją i Włochami przywrócone zostanie porozumienie przed otwarciem konferencji w Lozannie. Poincare wyraził również przekonanie, że przyjdzie do takiego samego porozumienia na konferencji w Brukseli (żywe oklaski). Następnie Poincare wśród wielkiego napięcia Izby poruszył kwestję reparacji, wskazał na machinacje państwa niemieckiego, które systematycznie działało w kierunku zdeprecjonowania swej marki. Poincare przypomniał dalej angielski protest przeciwko planowi francuskiemu i dodał: **Powróciłem z rękami próżnemi, lecz wolnemi.** — Mówca przedstawił następnie mechanizm komisji reparacyjnej i oświadczył, że daleki jest od uznania za zadowalające jej zarządzeń. Belgja jednak zadowolona jest temi zarządzeniami. Mamy więc — oświadczył Poincare — złożyć dowód naszej **cierpliwości, aby nie odłączać się od Belgji.**

Przed posiedzeniem II. Sejmu.

Warszawa. (PAT). Dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu będzie podpisany przez Naczelnika Państwa dopiero dzisiaj. Termin dnia 28. listopada został utrzymany. Program uroczystości otwarcia obu Izb ustalony będzie we wtorek. Otwarcia posiedzenia dokona Naczelnik Państwa. Tego samego dnia ma być uchwalony tymczasowy regulamin obrad, a na następnem posiedzeniu wybór prezydjum obu Izb.

SENIOR SEJMU.

Jak słychać, wśród posłów sejmowych najstarszy wiekiem jest poseł ze stronnictwa Stapińskiego p. Krempa, liczący 65 lat wieku. Wedle zwyczaju on otworzy pierwsze posiedzenie Sejmu.

WYNIK WYBORÓW DO SENATU.

(Pierwsza cyfra oznacza senatorów z wyboru, druga z listy państwowej).

Ch. J. N. 40+9=49.
P. S. L. 14+3=17.
Wyzwolenie 7+1=8.
N. P. R. 2+0=2.
P. P. S. 6+1=7.
Zjednoczenie kresowe 2+0=2.

Zatem lewica 36.
Blok mniejszości narodowych 22+4=26.
Wynik ten może ulec jeszcze zmianie, ale najwyżej 2 mandatów.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Prawica („8" i Matakiewicz) 218.
Lewica (polskie stronnictwa ludowe i robotnicze) 223.
Blok mniejszości z Ukraińcami z Małopolski wschodniej 114.

NARADY PARTYJNE.

Warszawa. (AW). Prezes PSL. Witos wezwany został na posiedzenie głównego zarządu stronnictwa, które odbędzie się w tych dniach, a którego tematem ma być ustalenie stanowiska klubu wobec wyboru marszałka Sejmu i Senatu, oraz prezydenta Rzplitej.

W najbliższych dniach odbędą się tu powyborcze zebrania zarządu NPR., których tematem będzie ustalenie taktyki klubu wobec rozpoczynających się kadencji Sejmu i Senatu.

REGULAMIN SENATU.

Warszawa. (AW). „Ekspress" przynosi wiadomość, że marszałek Trąmpczyński opracował regulamin dla Senatu pod względem treści ostrzejszy od sejmowego.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT.). 17/11. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego obradowano nad wnioskiem ks. Brzózki w sprawie języka urzędowego w Województwie. Przy tej sposobności poruszył Korfanty sprawę przemianowania ulic w Katowicach. Następnie obradowano nad wnioskiem ks. Brzózki w sprawie zniesienia rozporządzenia województwa dotyczącego szkolnictwa, które to rozporządzenie dało niektórym polskim kierownikom szkół, zwłaszcza średnich, powód do samowolnej interpretacji. P. Korfanty uzasadniał nagłość wniosku i zażądał, aby rozporządzenie to, jako niezgodne z duchem traktatu wersalskiego i szkodzące państwu polskiemu, zastąpiono innem. P. Uliczka polemizował z wywodami p. Korfantego, przyczem za obrazę uczuć narodowych polskich przywołany został przez marszałka do porządku. Po udzieleniu przez Korfantego odpowiedzi p. Uliczce, wniosek uchwalono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 15.

BANDA UKR.-BOLSZEW. PRZEKRACZA GRANICE.

Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Ostatnio przybyła do Kamieńca nowa grupa „pracowników zakordonowych", rekrutująca się z „Galicjan". Członkowie tej grupy po otrzymaniu odpowiedniej instrukcji władz sowieckich i po wymianie monet złotych na marki polskie, udali się na wozach w kierunku polskiej granicy celem przedostania się w ten lub inny sposób na teren Polski.

—oo—

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „he ojów".

21. Dzień rozprawy.

ZAMKNIĘCIE ROZPRAWY.

Po kilkudniowych przemówieniach najpierw prokuratora, potem 11 obrońców, nareszcie wczoraj popołudniu przewodniczący r. Mayer zamknął rozprawę. Trybunał i sędziowie musieli cierpliwie wysłuchać olbrzymiej ilości argumentów, posiłkowanych cytatami wielkich myślicieli i poetów, tudzież wyjątkami z dzienników, dowodzących, że akt oskarżenia jest fantazją, że oskarżeni są najniewinniejszymi w świecie obywatelami ukraińskimi, że czyny ich nie posiadają absolutnie znamion zbrodniczych, a już bezwarunkowo nie podpadają pod paragraf zdrady stanu, że nie czują żadnej nienawiści do Polski, ani jej rządów, ani społeczeństwa, owszem radują się z tego, że Polska zdobyła wolność, ale... we wszystkiem tem jest ale... Wszyscy mówili językiem ukraińskim, jednych obrońców trochę, innych mniej można było zrozumieć. Chwilami odnosiło się wrażenie, że obrońcy idą z różdżką pokoju do bratniego narodu, wyciągają ręce do zgody... i że już po werdykcie na wspólną drogę życia obu narodów padną jasne promienie... Chwilami zaś czuło się jakiś niemiły zgrzyt, jakiś fałszywy akord, zamacający pogodny tu i ówdzie ton tych przemówień.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się przemówieniem obrońcy osk. Matczaka, dr. Hankiewicza. W formie chwilami bardzo gwałtownej wypowiadał obrońca swoje twierdzenia, starając się rozbić w niwecz treść i cel oskarżenia. Ostrych słów używał nietylko pod adresem oskarżenia, ale także i dwóch głównych świadków dowodowych, za co upomniał go dwukrotnie przewodniczący. Zacytował nawet skonfiskowany artykuł „Wperedu", co stwierdził natychmiast prokurator, domagając się od trybunału, aby nie dopuścił do dalszej tego rodzaju argumentacji. Potem jeszcze raz i dość długo mówił obrońca osk. Fedaka, dr. Głuszkiewicz, tym razem polemizując z oskarżeniem w kierunku zbrodni zdrady głównej. Mowa jego była, przyznać trzeba, kunsztem oratorstwa i pełna głębokich myśli, obejmujących szerokie horyzonty życia i walk narodów, tudzież poglądów na kierunki i tezy ustawodawstwa karnego w porównaniu z wymogami życia dzisiejszego.

Obie powyższe mowy zniewoliły prok. dr. Gürtlera do repliki, wypowiedzianej w sposób poważny, rzeczowy, godny rzecznika praw Rzeczypospolitej. Zaznaczył mowca, że nie będzie się posługiwać poezją, opinją uczonych i wycinkami gazet, a tem mniej skonfiskowanych, jeno odeprze wywody obrońców, opierając się na faktach i dowodach, jakie dostarczyła rozprawa. Po wyczerpaniu tego materjału, odnośnie do apelu obrońców, że

werdykt sędziów powinien być pomostem do zgody obu powaśnionych naroddów,

zauważył prokurator, że w ciągu czteru lat niejednokrotnie słyszał taki apel do sędziów przysięgłych, lecz dotychczas

nikt mostu nie zbudował, natomiast kilka mostów wyleciało w powietrze...

Postępujcie panowie — mówił prokurator dalej, zwracając się do sędziów — wedle swego sumienia, jeśli chcecie unieść się uczuciem litości i to wam wolno, ale nie możecie się wyzbyć obowiązku sędziego dlatego, że — jak twierdzi obrona — przepisy naszej ustawy są — ich zdaniem — przestarzałe. Oskarżenie jest uzasadnione. Nie żądam **od panów gromów na oskarżonych, ani aktów zemsty,** lecz takiego uczucia, które dałoby wyraz sprawiedliwości.

Powołuje się prokurator na fakta z lat ostatnich, stwierdzając, że **dotychczas żadna kara śmierci z wyroków sądu przysięgłych nie została wykonana.** Żaden z oskarżonych nie jest przekonany, że skutki werdyktu sędziów będą straszne. Spodziewają się bowiem zastosowania ustawy amnestyjnej, a potem nasz Naczelnik Państwa, **który niejednokrotnie dał wyraz swego dobrego serca i ułaskawił stokroć gorsze zbrodnie, niż obecnie sądzimy, pewno będzie miał wzgląd i na to, na co oskarżeni obecnie zasłużyć powinni.**

Prawo łaski przysługuje osobom ściśle określonym w ustawie, a jeśli sędziowie przysięgli w wysokiem swojem poczuciu obywatelskiem zastanawiając się nad pytaniami, nie znaleźliby niczego jak tylko prawo łaski, to niechaj zrozumią, że to nie jest ich prawem, lecz byłoby to bezprawiem.

Społeczeństwu polskiemu nie zależy na tem, aby krew popłynęła, aby padły ofiary i aby rozłam powiększyć. Naród polski, rząd polski dąży do ugody mądrej i szczerej, a cóż ojciec Fedaka powiedział Naczelnikowi Państwa, że nie może iść po linji zgody, bo za zdradę by mu to poczytywano, bał się więc wyciągnąć ręki do zgody.

Rząd polski jest tak demokratyczny, że nie będzie pragnął zemsty i krwi, tylko drogi prowadzącej do zgody, ale nie zapomocą rewolweru i „czarnej listy", lecz zapomocą szczerej chęci i myśli.

Po przemówieniu prokuratora przemówili jeszcze raz obr. dr. **Starosolski** i dr. **Głuszkiewicz,** odpowiadając pokuratorowi w tonie wysoce podniesionym. Dr. Starosolski wypowiedział jasno i otwarcie, że rękę do zgody podać sobie **mogą tylko dwa wolne narody.**

O godz. wpół do 4 popołudniu zamknął przewodniczący rozprawę, to znaczy, że dalsze przemówienia są wykluczone, poza przemówieniem prewodniczącego, który streści ławie przysięgłych przebieg rozprawy i pouczy ich pod względem prawnym, poczem odda pytania ławie przysięgłych. Wobec wielkiej ilości pytań narada nad werdyktem potrwa kilka godzin. Ogłoszenie werdyktu nastąpi popołudniu, a jeśli trybunał uda się zaraz na naradę, wyrok zapadnie dziś, w sobotę około wieczora.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 18. LISTOPADA?

W r. 636 Saraceni pod Yermuk pokonują Herakliusa. — W r. 1210 Inocenty III. wyklina Ottona IV. — W r. 1738 pokój wiedeński między Karolem VI austr., a Ludwikiem XV. — W r. 1624 umiera Jakób Böhme, mistyk niemiecki. — W r. 1626 poświęcenie kościoła św. Piotra w Rzymie. W r. 1700 mordercza bitwa pod Olkienikami, w której wojska Sapiehów, zmobilizowane przeciw szlachcie zostają rozbite i wyrżnięte. — W r. 1863 król duński podpisuje konstytucję. — W r. 1905 parlament norweski obiera królem ks. Karola duńskiego, który przyjmuje imię Haakona VII.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ottona op.; gr. kat. Hałaktyona. Jutro rz. kat. A. 24 po Ś., Ireny; gr. kat. N. 24 po Sosz. — Wschód słońca 6 42, zachód 3 37

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota o 3 popoł. „Barbara Radziwiłłówna" — wieczór „Carmen", występ Lachowskiej.

Niedziela o 3 pop. „Księga Hioba" — wieczór „Gobelin".

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota i niedziela „Bajadera".

Mały teatr miejski:

Sobota i niedziela „Sablokatorka".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. Od 13. do 20. bm.: Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, K, Chrzanowski, L. Stański i i. — Sketch w 1 odsłonie J. Horta „Departament 14" (Sprawy delikatne). — Wesoła farsa w 1 akcie „Pan prezydent ma głos". Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki 50% zniżki dla pp. urzędników.

We Lwowie.

— **Iluminacja kartkowa.** Związek Obrońców Lwowa wraz z komitetem budowy pomnika „Orląt" urządza w dniu 22. listopada, jako w rocznicę oswobodzenia Lwowa iluminację kartkową, ufając, że każde okno polskie zajaśnieje odznaką „Orląt".

— **Emerytury urzędników państwowych.** Rada ministrów uchwaliła dla tych emerytów, którzy z podwyżki zaopatrzeń emerytalnych, przyznanej uchwałą rady ministrów z d. 16. październik 1922, nie korzystali, emerytury do kwoty 30.000 mk. miesięcznie, pensje wdowie do kwoty 25.000 mk., samoistne pensje sierocе do 20.000 mk. z tem, że łączna pensja wdowia i sieroca nie może przewyższać 30.000 mk. miesięcznie. Równocześnie znosi się dodatki do emerytur, uchwalone przez radę ministrów 21. lipca br. w kwotach 14.000 mk. i 7.000 mk. Dary z łaski, o ile nie są przyznane według poszczególnych stopni służbowych i renty kolejowe podwyższa się do kwoty 20.000 mk. z tem ograniczeniem, że suma zaopatrzenia wdowy i sierót nie może przekraczać 30.000 marek.

Emerytom wojennym zawodowym b. państw zaborczych, jakoteż wdowom i sierotom po nich, podwyższa się przyznane uchwałą rady ministrów z 21. lipca br. dodatki w kwotach 14.000 mk., wzgl. 7.000 mk. o 100 proc. z zarachowaniem tej podwyżki na poczet przypadającego im ustawowego zaopatrzenia.

Na miesiąc grudzień podwyższa się wszystkim zaopatrzenie emerytalne o 30 proc., od zaopatrzenia na miesiąc listopad.

— **„Gobelin" Zalewskiego** powtórzony będzie w niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim.

— **Nowe banknoty po 50 tysięcy.** W najbliższym czasie ukazać się mają nowe banknoty wartości 50 tysięcy. Banknoty te, większego nieco formatu od wypuszczonych niedawno 10 tysiączek, drukowane są w państwowych zakładach graficznych.

— **Podatek gruntowy i dochodowy** zostanie podwyższony. Z Warszawy donoszą: Ponieważ wniosek w sprawie ostatniej proponowanej podwyżki obu powyższych podatków nie został z powodu gorączki przedwyborczej uchwalony przez sejm poprzedni, min. skarbu złoży w początku grudnia, na jednej z najbliższych sesji nowego sejmu wniosek nowej 40-krotnej podwyżki i będzie żądało natychmiastowego jej uchwalenia, tak żeby już od 1. stycznia 1923 r. mogła być wprowadzona w czyn; równocześnie min. skarbu zażąda uchwalenia pozwolenia na ściągnięcie z powodu powyższej zwłoki nie pobranych podatków za II. półrocze r. b. również według tej samej 40-stokrotnej normy.

Wniosek powyższy umotywowany jest spadkiem waluty.

— **Kradzież szafki wystawowej.** Wczoraj wieczorem skradziono Z. Rajczukowi, właścicielowi sklepu galanteryjnego przy ul. Ruskiej l. 16. szafkę wystawową wraz z okazami bielizny, wart. 150 tys. mp. Jest to już trzecia kradzież w tym sklepie, a sprawców tych kradzieży niepodobna wykryć.

— **Zwarjowany szofer.** W szalonym pędzie wyjechał wczoraj z ul. Kopernika automobil nr. 903 i potrącił naprzeciw Hotelu George'a 63-letnią staruszkę Agnieszkę Rybakową. Skutkiem potrącenia Rybakowa upadła w błoto i doznała silnego potłuczenia. Oburzona tem zajściem publiczność usiłowała zatrzymać auto, ale szofer, widząc, co się dzieje, w najszybszem tempie uciekł w kierunku pl. Bernardyńskiego.

— **Skutki nieuwagi.** W chwili wsiadania do tramwaju wyciągnął jakiś złodziej Marji Nowotnej z Borysławia, z torebki 270 tysięcy mp. Dopiero kiedy już tramwaj oddalił się od stacji, zauważyła p. Nowotna kradzież.

Z całej Polski.

— **Zapis śp. Majewskiego.** Zmarły onegdaj słynny archeolog śp. profesor Erazm Majewski uczynił między innymi zapis na cele Towarzystwa Naukowego w Warszawie.

— **Przesilenie w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie.** „Naprzód" donosi: W ostatnich dniach w teatrze im. Słowackiego nie doszły do skutku dwa przedstawienia, oraz próba z nowej sztuki. Artyści nie zjawiają się w komplecie i tuż przed przedstawieniem zawiadamiają dyrekcję

o chwilowej niedyspozycji. Jest to podobno opór bierny, z powodu nieuwzględnienia przez miasto nowych żądań personalu artystycznego teatru im. Słowackiego. Miasto zamiast 50 proc. żądanej podwyżki, dało artystom 30 proc. Obecnie wysokość pensji wynosi podobno przeszło 250.000 mk. do 600.000 mk. W związku z tem przesileniem, wiceprezydent Rolle składa referat teatralny, a dyr. Trzciński wyjeżdża na urlop, z którego ma zamiar już nie wrócić. Miasto oddaje teatr Słowackiego w najbliższych dniach na przedstawienia operowe. Radca dr. Kannenberg przygotowuje na polecenie prezydjum miasta wnioski na radę miejską celem oddania teatru im. Słowackiego w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy.

— **Z żałobnej karty.** Inż. Klaudjusz Angermann, b. poseł do rady państwa, prezes związku włościańskiego, przemysłowiec, zmarł 11. bm. w Nowym Sączu.

W Poznaniu zmarł Bonawentura Graszyński, lektor jęz. greckiego na uniwersytecie, znakomity znawca kultury heleńskiej, który po grecku tworzył. Zmarły, Poznańczyk, pracował długie lata jako profesor gimnazjów lwow. Za dramaty swe pisane najczystszą starogreczyzną, które wydał pod pseudonimem „Grasinios" otrzymał od króla greckiego order Zbawiciela.

— **Krwawy pościg za kłusownikami.** Strażnik łowiecki hr. Tyszkiewicza z Weryni pow. kolbuszowski, Piotr Jadach w towarzystwie służących dworskich, Józefa Gielema i Franciszka Guzika, objeżdżał 14 bm. konno lasy. Przejeżdżając przez pola Kolbuszowej Górnej, spostrzegł pod lasem 2 kłusowników, którzy na jego widok poczęli uciekać. Jadach puścił się za nimi w pościg. Wtedy jeden z kłusowników odwrócił się i począł strzelać z karabinu. Kiedy Jadach zbliżył się pomimo strzałów do kłusownika na jakie 20 kroków, koń trafiony kulą w pierś padł pod nim, a on sam otrzymał postrzał w nogę. Za kłusownikami, którzy zbiegli i ukryli się w lasach, zarządzono pościg.

— **Trup kobiety.** W Brygidau, pow. Stryj na polu graniczącem ze wsią Gaje Wyżne znaleziono onegdaj zwłoki kobiety, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, ubranej z miejska. Śledztwo przeprowadzone nie wykryło jej nazwiska, natomiast po zewnętrznych oznakach, stwierdzono, że denatka została zamordowaną.

— **Napad bandycki w Zawadowie.** W Zawadowie pow. Stryj napadło onegdaj w nocy czterech uzbrojonych bandytów na dom Daniela Erdmana i sterroryzowawszy domowników zrabowali 200.000 mk. poczem zbiegli w kierunku Grabowca Stryjskiego.

Ze świata.

— **8 miljonów głodnych w Rosji.** Nansenowski komitet pomocy Rosji ogłasza, że w Rosji głoduje obecnie 8.000.000 ludności. Liczba ta nie obejmuje 7 gubernji, które nawiedzone zostały głodem w ostatnich dniach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Sokół-Macierz** urządza w niedzielę, dnia 19. listopada uroczysty Wieczór kościuszkowski, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi, oraz koncertem orkiestry amatorskiej i kółka mandolinistów Sokoła-Macierzy. Początek o godz. 7.30 w. Ceny miejsc po 600, 400 i 100 mk., które można nabywać od godz. 6—8 wieczór.

— **Chór Tow. Muzycznego pod batutą dyr. Sołtysa** odśpiewa Oratorium Liszta we środę 22. o godz. 12 w poł. w kościele OO. Dominikanów. Podczas nabożeństwa zbiórka na pomnik „Orląt".

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** Wykłady popularne rozpoczną się 1. grudnia br. i odbywać się będą w sali wykładowej „żółtej" przy ul. Bourlarda 5. Program wykładów zostanie podany afiszami i dziennikami.

Na kursa systematyczne z matematyki (rachunkowość) i nauk przyrodniczych, które rozpoczną się 2. grudnia br., można się zapisywać do 25. listopada włącznie, codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 6—7 wiecz. w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego przy ul. Bourlarda 5.

— **Z Ogniska nauczycielskiego Z. P. N. S. P.** Z dniem 18. bm. rozpoczyna Ognisko lwowskie sezon sobotnich odczytów i zebrań towarzyskich. W sobotę 18. bm. wygłosi pani Marja Smulikowska w lokalu Ogniska (gmach Skarbka I. p.) odczyt na temat „O szkole radosnej". Początek o g. 7 wiecz.

— **Z muzyki.** Drugi poranek z cyklu fortepianowego prof. W. Labuńskiego odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godz. 12 w sali Koła lit. art. w południe. W programie Schumann. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

— **I. Koncert symfoniczny Pol. Tow. muzycznego** pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa odbędzie się w niedzielę 19. bm. W programie Berlioza Karnawał rzymski, Brucknera Symfonia romantyczna oraz nieśmiertelny Koncert fortepianowy Beethovena Es-dur, który wykona Alfred Hoehn. Solista produkcji Hoehn, laureat konkursu Rubinsteina w Petersburgu należy do najwybitniejszych pianistów nowoczesnych i odtwórców Beethovena i Chopina. Ostatnie jego występy w Warszawie były dla świata muzycznego niezwykłą rewelacją. Znany krytyk prof. Niewiadomski pisze m. i. o artyście: „Pianistę w tym stopniu interesującego spotyka się niezmiernie rzadko. Tak zagranego Chopina nie słyszało się dawno, jeszcze chyba za czasów Paderewskiego. Można śmiało powiedzieć, że jest wykonawcą Chopina w duchu naszym i że należy do zjawisk najrzadszych, fenomenalnych". W również entuzjastyczny sposób piszą o młodym artyście wszystkie pisma warszawskie.

Porządek programu uległ zmianie: Na początku graną będzie Symfonja Brucknera, na końcu Ouvertura Berlioza.

— **Czy możliwe są eksperymenty dra Mabuze.** Senzacyjny film kinowy, który ostatnimi czasy także i u nas obudził tak wielkie zajęcie, znajdzie częściowe wytłumaczenie i objaśnienie na niedzielnym wieczorze dr. Radwana i dr. To-Rhamy w Kasynie i Kole lit. art. (początek o 8. wieczorem). Mianowicie To-Rhama podjął wykazać na tym wieczorze w drodze doświadczeń, że zbrodnicze czyny dr. Mabuze nie są jedynie wymysłem wybujałej fantazji autora, ale mogą istotnie być dokonane przez człowieka obdarzonego przez naturę olbrzymią siłą sugestji. Wobec tego, że wieczór odbędzie się w kole zamkniętem, wstęp bowiem jest jedynie za zaproszeniami, będzie mógł dr. To-Rhama czynić doświadczenia także z osobami z pośród publiczności. Zaproszenia względnie imienne bilety wstępu można już obecnie otrzymać w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art. Niedzielny wieczór doświadczalny dr. Radwana i dr. To-Rhamy będzie ostatnim przed wyjazdem do Ameryki.

Ślub p. Dr. Tomasza Kwaśnika asesora prokuratorji Skarbu z p. Zofją Ziołecką odbył się 4/XI. br. w kościele O.O. Bernardynów.

Komunikat.

Związek Strzelecki Obwód Lwów wzywa wszystkich, którzy służyli w czasie nawały bolszewickiej w r. 1920 w Baonie śp. majora Tatar-Trześniewskiego i w Baonie wartowniczym Zw. Strz., by zgłosili się w niedzielę, dnia 19. bm. o g. 10 rano w lokalu Zw. Strz. (ul. Zielona 7, parter).

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17. listopada.

+ **Parytet złoty w Austrji.** Bank austro-węgierski ogłasza, że parytet złota na czas od 20. listopada do 26. listopada ustalony został na 14.940 koron.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych ruch bardzo ożywiony. Kursa naogół chwiejne. Chodorowskie ustaliły się przy wczorajszym kursie końcowym 18.500. Parowozy początkowo 5.700, potem tylko 5.400. Oikos nadal zniżkowy, spadł na 14.000. Nafta przejściowo awansowała do 6.500, potem spadła poniżej kursu początkowego. Ćmielów pod koniec 8.750. Siersza ele. 1.600. P. T. H. 1.500. Z akcji bankowych awansował Bank hipoteczny do 1.200. Płacono za B. Przem. 1.300. Pow. B. Kred. 500. Ziemski B. Kred. 950. Na Akc. B. Związk. po 975 brak nabywców. Waluty naogół bez zmiany. Praga przejściowo 490, pod koniec 508. Wiedeń 22¹/₄. Berlin wahał się między 2.35 a 2.40. Paryż przy końcu 1.085. Tendencja nadal chwiejno-zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie ruch ożywiony przy licznym udziale. Transakcje w pszenicy po 49.000 loco Zborów-Brody, w życie po 29.000 loco Rudnia Poczajowska Wołyń, po 31.000 loco Krościatyn i po 33.400 loco Lwów. W jęczmieniu browarnianym po 34.000 loco Hrubieszów i w fasoli kolorowej po 46.500 loco Lwów. Podaż wzmożona w zbożu twardem przy średnim popycie. Strączkowe pojawiły się na targu w znacznej ilości przy równym popycie. W ziemniakach brak popytu przy wzmożonej podaży. Tendencja zniżkowa, usposobienie bardzo ożywione. Następne zebranie giełdy dnia 20. bm. o 5. popoł.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	17 listop.	B) Akc. przem.	17 listop.
Akc. Związk. .	975	Gafota ex . .	T 8000
Dyskont Lw. .	—	Górka	30000
Handl. Pozn. .	3200	Oikos	T 17000
Hipot. akc. . .	T 1200	Parowozy . .	T 5700
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski .	1600	Pezet	T 3000
Powszechny .	T 500	Pocisk	2700
Przemysłowy	T 1350	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	950	Pol. Naftu . .	T [illegible]650
		Pol. Tow. Bud.	[illegible]600
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 1500
Brow. Lwow.	[illegible]3000	R[illegible]kszawa . .	17000
Chodorów . .	T 19 00	Siersza el. . .	T 4900
Karpalit . . .	[illegible] 4000	Gór. Siersza .	20000
Ćmielów . .	T 9500	Tepege . . .	19000
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T [illegible]000
Galicja . .	70000	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 26	Lwów — dnia 17 listopada 1922 Gotówka	Lwów — dnia 17 listopada 1922 Dewizy	Warszawa dnia 17 listopada Dewizy	Kraków dnia 17 XI. Dewizy	Zurych dnia 17 XI. Dewizy	Berlin dnia 17 XI. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03¹/₄	44.00
1 funt ang.	68750—69750	69000—71000	69900—70900	69500—71500	24.31	29473.00
100 frs franc.	103000—108000	105000—110000	107000—110000	10000—11000	37.90	46300.00
100 fr. szwaj.	275000—295000	280000—300000	289[illegible]00—293500	28[illegible]00—29500	100.00	12330.00
100 frc. belg.	92500—97500	95000—100000	97000—103500	8710—9200	32.60	42900.00
100 K czesk.	46000—50000	[illegible]7000—51000	50500—51000	4800—5100	17.25	210.00
100 K węg.	600—700	650—750	——	550—640	—2	2.76
100 K austr.	21—23	21¹/₂—23¹/₂	21·00—21·75	00·20—00·23	—.0073	8.83
100 M niem.	200—250	200—250	230—250	2·00—2·50	0.08¹/₂	100—
1 Dolar am.	14500—15500	14500—15500	15650—15725	14750—1575	543.75	6641.67
100 Lir wł.	65700—75000	70000—77500	74000—74000	7000—7500	2[illegible].30	318.00
100 Lei rum.	9000—10000	9500—10500	——	4600	8.50	228.20
100 guld. hol.	590000—630000	593000—630000	6325—6335	63[illegible]0—	213.75	2228.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—'—	—	101.70	923.06
100 K duńs.	83000—85000	P 80000—85000	—'—	—	110.[illegible]0	1338.00
100 K szw.	P 70000—73500	P 70000—75000	—'—	—	145.75	1774.00

UWAGA: [illegible]

Przez szkło powiększające.

RECENZJA PANNY ZOSI.

Panna Zosia była w teatrze na premjerze „Sublokatorki". Recenzja, gdyby ją napisała, wypadłaby następująco:

Właściwie to sztuka mi się podobała. Tylko trzeci akt był nudny i nie bawiliśmy się już dobrze. Wogóle było bardzo przyjemnie, na scenie ciągle się całowano, i to jak mocno, wszystko się dobrze kończy i ona wychodzi za mąż. Było wiele publiczności i dużo znajomych. Był... ty wiesz Janko, o kim myślę. W teatrze było bardzo ciepło, rozbolała mnie głowa i wprost z teatru poszłam do domu.

Co do toalet, to były ładne, tylko nie całkiem modne. Bohaterka ma ładne nóżki i włosy i dużo mówi i śmieje się. Kostjum w akcie trzecim jest ładny, tylko za krótki, a inne były zbyt szerokie u spodu, a bucíki, to już całkiem są niemodne. Dziś nosi się buciki na niskich obcasach i z długimi nosami, a ona miała na wysokich i okrągłe. Że też się na to nie zwraca uwagi. Kończę już, bo jestem śpiąca, a jutro muszę wcześnie wstać.

Zosia.

Ze Zjazdu nauczycieli szkół handlowych w Łodzi.

W Polsce niepodległej zabrano się bardzo energicznie do budowy i przebudowy szkolnictwa. Szkoły powszechne i średnie były przy tem traktowane ze szczególną pieczołowitością, mniej dbano dotychczas o szkoły zawodowe, zwłaszcza małopolskie. Ale i w b. Królestwie nowe typy szkół okazują pewne braki, które po kilkuletniej praktyce domagają się naprawy. Ministerstwo w. r. i o. p. zamierzało zatem w tym roku zwołać konferencję dyrektorów szkół handlowych, od tego zamiaru jednak odstąpiło. Nie zaniechali tego jednak sami dyrektorowie, którzy czują braki szkół sobie powierzonych i postanowili urządzić nieurzędowy zjazd nauczycielstwa, który ma wystąpić do władz z wnioskami w sprawie poprawy i ujednostajnienia szkół handlowych.

Postąpiono przy tem bardzo gruntownie: ponieważ różnice typów szkół handlowych w poszczególnych dzielnicach są wielkie, a nauczyciele wzajemnie tych typów nie znają, zjazd właściwy poprzedzą zjazdy przygotowawcze, poświęcone główne poznaniu samych szkół, tj. hospitowaniu lekcji. Pierwszy taki zjazd odbył się w dniach 20. i 21. bm. w Łodzi, następny odbędzie się za miesiąc w Poznaniu, za dalszy miesiąc zjadą się uczestnicy we Lwowie, a w styczniu zapadną ostateczne uchwały w Warszawie. Akcja ta, zakrojona na tak szeroką skalę, powstała samorzutnie, bez właściwej organizacji, bez udziału minist., nawet trochę wbrew niemu, tylko z żywego odczucia braków i potrzeby ich naprawienia. Jeśli rzecz będzie tak zakończona, jak ją rozpoczęto, to życzyćby należało, by stała się ona wzorem dla innych działań reformatorskich.

W Łodzi są cztery szkoły handlowe o dwóch typach i jedna szkoła typu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, z oddziałami handlowemi, utrzymywana przez kupiectwo łódzkie. Co do właściciela, to jedna szkoła kupiecka (niższa) i jedna szkoła handlowa (średnia) są państwowe, jedna szkoła handlowa jest miejska, jedna społeczna (Tow. do szerzenia wiedzy handlowej). Szkoły kupieckie mają klasę przygotowawczą i dwie specjalne, przyjmują młodzież w wieku od 12—15 lat i mają za cel kształcenie drobnego kupiectwa polskiego. Do klasy przygotowawczej przyjmuje się młodzież umiejącą czytać, pisać i rachować, do I. klasy specjalnej uczniów, którzy ukończyli 5 klasę szkoły powszechnej i zdali egzamin wstępny. Jest to wykształcenie bardzo niskie, szkoła wymaga więc bardzo usilnej pracy, nie dając dostatecznych wyników. Nie jest więc dziwne zażądanie zgodne nauczycielstwa, by do tej szkoły przyjmowano uczniów po ukończeniu 7 klasy szkoły powszechnej, dalej by ją rozszerzono o jeden rocznik i uwzględniono wydatniej przedmioty ogólno-kształcące. Tymczasem ministerstwo zamierza podobno usunąć ze szkół zawodowych wszystkie przedmioty ogólno-kształcące, z wyjątkiem języka polskiego. Przeciw tym zamysłom protestują nawet nauczyciele przedmiotów handlowych, dowodząc, że człowiek niewykształcony nigdy nie może być dobrym kupcem ani też korzystać z wiedzy kupieckiej.

Szkoły handlowe (męskie i żeńskie) są w zasadzie trzyklasowe i przyjmują młodzież w wieku lat 13—16, która ukończyła 6 klas szkoły powszechnej albo 3 klasy szkoły średniej (w państwowej szkole po egzaminie wstępnym). Uczniowie nie posiadający tego wykształcenia, mogą być przyjęci do klasy przygotowawczej. Zamiast tej ostatniej szkoły prywatne lub społeczne mają przeważnie trzy klasy szkoły średniej jako podbudowę, z którego to powodu szkoły te nazywają także „sześcioklasowemi", Szkoły te uwzględniają w szerokiej mierze wykształcenie ogólne, dając równocześnie całokształt nauk handlowych. Stosunek przedmiotów ogólnych do zawodowych jest następujący: w kl. I (specjalnej) 25:8, w kl. II — 13:20, w kl. III. — 15:18, mybyśmy jednak powyższe cyfry przedmiotów „specjalnych" zredukowali o 2 godziny, bo „historja powszechna z uwzględnieniem histoji handlu" jest mało specjalna. Rezultaty nauki są przeważnie bardzo dobre, szczególnie przedmioty matematyczne i przyrodnicze są badzo intensywnie uprawiane. I te szkoły bronią się przed okrojeniem przedmiotów ogólno-kształcących i domagają się rozszerzenia o jeden rok.

We wspaniałym gmachu, najpiękniejszym chyba gmachu szkolnym w Polsce, mieści się Szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego. Klasy, kurytarze, aula, pracownie, zbiory naukowe — wszystko przestronne, jasne, czyste, że serce się tym widokiem raduje. Za gmachem ogród i ogromne boisko. Jest to właściwie szkoła realna, której dwie klasy najwyższe (7 i 8) są rozszczepione: oddziały A są realne, oddziały B są handlowe i mają 13—16 godzin tygodniowych przedmiotów handlowych. Nie jest to wiele, ale wystarczy zdaniem rodziców, nauczycieli i dawnych absolwentów, którzy przeważnie odbyli jeszcze studja wyższe i zajmują obecnie miejsca kierownicze w rozmaitych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Szkoły prywatne w b. Królestwie płacą nauczycieli przeważnie znacznie lepiej, niż państwo, stąd najlepsi garną się właśnie do nich, a szkoły państwowe walczą z brakiem sił. Ponieważ Rada opiekuńcza Szkoły kupiectwa łódzkiego także poza płacami opiekuje się wydatnie swoim personalem („fundusz przezorności" — po naszemu emerytalny — tej szkoły jest bardzo bogaty i dobrze ulokowany), nie dziw, że szkoła stoi na wysokim poziomie i cieszy się najlepszą sławą.

W Łodzi zjechało się trzydziestu kilku kierowników i nauczycieli szkół handlowych wszystkich dzielnic. Przez dwa dni cały ranek poświęcono hospitowaniu lekcji grupami we wszystkich szkołach handlowych, popołudniu dyskutowano nad metodami i planami, przyczem się okazało, że nauczyciele wszystkich trzech dzielnic mają w zasadzie te same zapatrywania i dążenia. Po zwiedzeniu dokładnem szkół handlowych Wielkopolski i Małopolski dojdzie zapewne do ułożenia jednolitych typów i planów na całą Rzeczpospolitą, a temsamem do zakończenia dzisiejszego stanu, według którego uczeń małopolskiej szkoły handlowej nie może się nigdzie przenosić, ponieważ nigdzie nie ma szkół tego samego typu. Ponieważ różnice nie są zbyt wielkie, a wnioski dotychczasowe nauczycielstwa są bardzo zbliżone do siebie, zupełna unifikacja wydaje się prawdopodobna, czego też w interesie państwa należy życzyć.

Zjazd zrobił na wszystkich uczestnikach jaknajlepsze wrażenie, z radością oczekują więc dalszych, szczególnie lwowskiego, który zapewne nie będzie mniej owocny od innych, a miastu naszemu tem droższy.

Dr. Karol Zagajewski.

—oo—

ZE SPORTU.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

W odcinku sportowym, który pod powyższym tytułem, w każdym sobotnim numerze „Kurjera Lwowskiego" ukazywać się będzie, mam zamiar omawiać sprawy sportowe ostatniego tygodnia; rzeczy dokonane, zamiary, plany. Otrzyma w nim czytelnik garść wiadomości sportowych, potrzebnych każdemu dzisiaj, gdy sport coraz szersze zatacza kręgi w społeczeństwie.

Rozpoczynam na przełomie. Letni sezon skończył się, zimowy jeszcze nie zaczął. Zupełnie zatem odpowiednia pora do załatwienia wszelkich prac organizacyjnych, do teoretycznych dyskusji, do przeglądu tego, co było i planowania, co będzie. By skończyć z tem, co było, zanotuję kilka wyników z ostatnich matchów piłki nożnej. Przegrała zatem — „Cracovia" z „Wawelem", w Krakowie, 2:0. Przegrała „Warta" z „Pogonią" (poznańska) w Poznaniu, 3:0. Na Śląsku dotychczasowy mistrz „Ruch" spadł na piąte miejsce, wybiła się natomiast na pierwsze katowicka „Pogoń". Zdaje się, że idzie szczęśliwy rok „na" „Pogonie". W Rydze natomiast wileński „Strzelec" zaszczytny wynik, 3:3, uzyskał z łotewskim mistrzem. Chcąc już skończyć z naszą piłką nożną, dodam jeszcze, że P. Z. P. N. zastanawiać się zaczął na serjo nad zmianą systemu rozgrywek o Polskie mistrzostwo w piłce nożnej. Polskie pisma sportowe już podzieliły się na obozy, w jednem zgadzając się, że dotychczasowy system zmienić trzeba.

Nim napiszę jeszcze osobno o polskiej lekkoatletyce, z radością notuję krótko fakt przybycia do Warszawy trenerów, jednego Francuza ze słynnej szkoły lekkoatletycznej w Joinville, drugiego Finlandczyka. Gdy już jestem myślą poza Lwowem, zanotować mi wypada, że w Wiedniu w grach o mistrzostwo w piłce nożnej wybijają się „Amatorzy" i „Admira", trzecim jest „Rapid", po nim idzie „Hertha" itd. W Pradze dwie stare rywalki „Sparta" i „Slavia" ostatni match zakończyły znowu nierozegraną 2:2.

Wracajmy jednak do Lwowa. W klubach naszych zapanowała już „zima". Zebrania sekcji narciarskich sypią się jedne po drugich. Obradowali już „Czarni", obradowała „Pogoń", prezesem sekcji u „Czarnych" został p. starosta St. Nowak, do wydziału weszli pp. J. Lewicki, F. Petelenz, O. Pawłowska, L. Pawłowski i L. Dudryk, w „Pogoni" p. Grabowski (prezes) i pp. T. Kuchar, T. Kawa, E. Marion, W. Kuchar, J. Rzepecki i W. Makowski. Trzeba nam pamiętać o tem, że właśnie narciarstwo jest sportem, w którym zająć możemy wybitne stanowisko w Europie, specjalną mu zatem poświęcić musimy uwagę i troskliwość.

Zbliżamy się do końca „Przeglądu". Jeszcze tylko walne zebranie Lwowskiego Klubu Szermierzy. Wybrano na niem nowy wydział, do którego weszli: inż. Edmund Kamienobrodzki (prezes), pp. Emil Vambera (wiceprezes), St. Wojnar, (sekr.), inż. W. Mańkowski (skarbnik), dr. J. Mostowy (gospodarz). Delegatami do Polsk. Zw. Szermierzy zostali: pp. E. Vambera, inż. W. Mańkowski, Br. Kiełbusiewicz, J. Mackiewicz, inż. E. Kamienobrodzki, dr. J. Mostowy i St. Zubrzycki. Członkiem honorowym wybrano p. inż. E. Kamienobrodzkiego, a p. inż. W. Mańkowski otrzymał złotą odznakę klubową.

Osobne odcinki poświęcić mi przyjdzie myślistwu, poruszonej już dzisiaj sprawie rozgrywki o polskie mistrzostwo w piłce nożnej i prasie sportowej. Jak widać zatem, nie zabraknie tematu ani do pisania, ani do czytania. **R. W. H.**

*

Międzyklubowe posiedzenie delegatów i lekkich atletów odbędzie się w lokalu L. K. S. Pogoń w niedzielę 19. bm. o godz. 5 popoł. Przedmiotem obrad oznaczenie terminów przyjęcia finlandzkiego trenera we Lwowie, oraz uzyskanie sal na ćwiczenia i odczyty pokazowe.

Łyżwiarki i łyżwiarzy zaprasza L. T. L. T. na posiedzenie organizacyjne sekcji łyżwiarskiej, które odbędzie się w poniedziałek 20. bm. o godz. 6 popoł. w lokalu Zarządu Lwowskiego Tow. łyżwiarskiego i tenisowego przy ul. Pełczyńskiej.

—oo—

L. 5884 Śniatyn, d. 13. listopada 1922.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Śniatyna jest posada sekretarza natychmiast do objęcia. Do posady tej przywiązane są pobory urzędnika państwowego wedle VIII. stopnia służbowego wraz z wszystkiemi do atkami.

Kandydat winien się wykazać świadectwem u oń zonych studjów prawniczych na jednym z uniwersytetów, tudzież 3-ch egzaminów państwowych oraz odpowiednią praktyką ewentual n e stopniem akademickiem i świadectwem z egzaminu złożonego w b. Wydziale Krajowym.

Do podania dołączyć należy również świadectwo zdrowia tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do 31. listopada br.

2766 Burmistrz:

Niemczewski.

Posady i prace.

Poszukuje się korepetytora do dwu dziewczynek z I. kl. gimnazjalnej. Całe utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Leśnictwo, Rzyska, poczta Bochnia. 2767

Kupno i sprzedaż

PRZĘDZALNICZE małe maszyny do lnu i małe grzeple do wełny y ony a fabr a maszyn w W rs.aw e ul. W lcza 2. In . W? Żor wski. 33

Futro męskie (tchórz) w doskonałym stanie, dla iskiego pana do sprzedania Domag. łczów 7. drzwi 3. 3-4 2772

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 2751

Zginął pies „Dobermann" wabi się „Lord", znalazca zechce się zgłosić Mochnackiego 38. Nagroda zapewniona. 2770

9-morgowy ogród w stanie, Wulecka droga 14., jako jedyne uprawniony właściciel gotów jestem wydzierżawić. Wiadomość Koło literackie Akademicka 13. Z. Brunicki. 277

Umeblowane 1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuję za wysoki czynsz. Zgłoszenia z podaniem czynszu w administracji dla okaziciela 1 markówki I. H 84768. 2742

Z ministerstwa poczt i telegrafów.

Przy sposobności wszelkiego rodzaju dochodzeń stwierdzono, iż z liczby paczek, nadawanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. i w Kanadzie do odbiorców w Polsce bardzo znaczny odsetek nie może być doręczony adresatom jedynie z tego powodu, że nadawcy paczek zaopatrują je w zupełnie niewyraźne i nieczytelne adresy, względnie przekręcają nazwy urzędów oddawczych. Bywa tego rodzaju paczkę doręczyć adresatowi, musi się ją tygodniami przesyłać z jednej miejscowości do drugiej o podobnej nazwie co powoduje nietylko opóźnienie w jej doręczeniu, lecz ta że nadwyrężenie wskutek długiego transportu zarówno opakowania, jak i zawartości.

Naraża to właścicieli paczek na straty, a Zarząd pocztowy na zarzuty ze strony poszkodowanych.

Wobec takiego stanu rzeczy Ministerstwo Poczt i Telegr. zwraca się do odbiorców paczek z prośbą, by we własnym dobrze zrozumiałym interesie wpłynęli na nadawców paczek, aż by ci na wysyłanych do Polski paczkach, wypisywali adresy wyraźnie w szczególności zaś dokładnie podawali nazwę urzędu pocztowego z którego paczka ma być wydana adresatowi.

Warszawa, 14. listopada.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 10 statutu Urzędów miar (Dz. ustaw 1919 r. Nr. 74. poz. 429, wzywa właścicieli zakładów wyrobu reperacji i sprzedaży przymiarów (miar długości) pojemników (miar objętości) odważników (ciężarków) wag oraz wszelkich innych narzędzi mierniczych, aby zgodnie z art. 1. Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z d. 14. maja 1919 r., o koncesjonowaniu wyrobu i sprzedaży narzędzi mierniczych i o nadzorze nad niemi (Dz. Praw 1919 r. nr. 57 poz. 346) wnieśli przez najbliższy miejscowy Urząd Miar we Lwowie, ul. Lenartowicza 8. do Głównego Urzędu Miar w Warszawie podanie o udzielenie koncesji na sprzedaż, reperację i wyrób narzędzi mierniczych. — Po upływie sześciu tygodni od daty niniejszego obwieszczenia będą na przekraczających powyższe wymienione Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o koncesjonowaniu, nałożone surowe kary.

P. o. Nadinspektora lwowskiego o legalizacji narzędzi mierniczych

Kazimierz Pienzer.